Nr. 255. Dnia 15 września. Sobota. Dnia 3 (15) września 1894 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, **dodatki poranne**.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI

Dodatek poranny.

Dziś:	Nikodema Kap. M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 26	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 4 r.	Środa: Januaryusza B, M.,
Niedziela:	*N. M. P. Bolesnej.*	Zachód " " 6-ej " 27	Zachód " 9 " 5 w.	Czwartek: Eustachjusza M.
Poniedz:	5 blizn św. Franciszka.	Długość dnia godzin 13 " 1	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 4 (st. 2 c. 1)	Piątek: *Mateusza Apost. Ewang.*
Wtorek:	Józefa z Kopertynu.	Ubyło 3 " 42	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 6°.	Sobota: Mauryego M.,

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Budzimiła, jutro Sędzisława.

Zgromadzenia: Zebranie koleżeńskie tych wychowańców, którzy w r. 1879-ym ukończyli wydział handlowy szkoły realnej warszawskiej. (Kościół archikatedralny św. Jana—10 zrana.) — Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Posiedzenie członków wydziału przytułków dla sierot Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.) — Miesięczne zebranie ogólne członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Faworyta" (opera—z udziałem pani Inez de Salwador oraz pp. Ludwika Iribarne i Eugenjusza Giraldoni'ego); jutro „Faust" (opera—z udziałem pani Konarskiej oraz pp. Giro i Henryka Broggi-Muttini'ego);— Letni: dziś „Bawidełko" (sztuka); jutro „Tułacz" (melodramat); — Nowy: dziś „Ciotka Karola" (krotochwila) oraz „Piosenki tyrolskie" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Zaklęty zamek" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej. (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 15783 rs. 61 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów od 9—10-ej zrana, wykupy zaś od 9-ej zrana do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według gazety *Nowosti*, ministerjum oświaty zatwierdziło w r. z. 156 stypendjów dla uczącej się młodzieży w szkołach wyższych i średnich. Fundusz żelazny tych stypendjów wynosi 601,496 rs., ofiarowanych przeważnie przez osoby prywatne.

= *Birż. wied.* donoszą: Ministerjum oświaty zażądało opinij fakultetów prawnych uniwersytetów russkich w kwestji obowiązkowego wprowadzenia na wszystkich uniwersytetach wykładu praw lokalnych prowincyj nadbaltyckich. Uniwersytet noworosyjski w Odessie przysłał następującą opinję: 1) Biorąc na uwagę, że byli studenci uniwersytetów z gubernij rdzennie russkich powoływani są na służbę nietylko do prowincyj nadbaltyckich, lecz i do innych kresów państwa, posiadających własne prawa lokalne, których niedostateczna znajomość może ujemnie wpływać na pełnienie przez nich obowiązków służby, należy uznać za rzecz niezbędną wprowadzenie w uniwersytetach nietylko praw baltyckich, lecz i obowiązujących w Królestwie Polskiem oraz w Besarabji. 2) Również pożądaną jest rzeczą, aby prawa te wykładane były jako przedmiot samodzielny.

= *Russk. wied.* donoszą, iż prof. instytutu górniczego w Petersburgu, Zygmunt Woysław, obejmuje katedrę budownictwa w nowo zorganizowanym instytucie agronomicznym w Moskwie.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji warszawskiej w ciągu dnia 10-go września: w powiecie warszawskim zachorowało osób 8, wyzdrowiało 3, zmarły 3, pozostało chorych 24; w powiecie włocławskim zmarła 1 osoba, pozostało chorych 8; w powiecie grójeckim zachorowała 1 osoba, wyzdrowiało 4, zmarła 1, pozostało chorych 10; w powiecie łowickim zachorowało osób 9, wyzdrowiało 13, zmarło 3, pozostało chorych 13; w powiecie pułtuskim wyzdrowiało osób 6, zmarła 1, pozostało chorych 2; w powiecie skierniewickim wyzdrowiała 1 osoba; w powiecie kutnowskim zachorowała 1 osoba, wyzdrowiało 23, zmarły 2, pozostało chorych 4; w powiecie błońskim zachorowała 1 osoba, wyzdrowiały 4, zmarła 1, pozostało chorych 6. W obrębie gubernji kaliskiej od d. 5-go do 9-go września zachorowało osób 19, wyzdrowiało 12, zmarło 10, pozostało chorych 14. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 9-ym września zachorowało osób 29, wyzdrowiało 20, zmarło 12, pozostało chorych 117. W obrębie gubernji lubelskiej od dnia 5-go do 7-go września zachorowało osób 76, wyzdrowiało 32, zmarło 28, pozostało chorych 48. W obrębie gubernji łomżyńskiej od d. 9-go do 11-go września zachorowało osób 7, wyzdrowiało 12, zmarło 8, pozostało chorych 8. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 11-ym września zachorowało osób 47, wyzdrowiało 38, zmarło 33, pozostało chorych 252. W obrębie gubernji płockiej od dnia 5-go do 6-go września zachorowało osób 5, wyzdrowiało 17, zmarło 8, pozostało chorych 24. W obrębie gubernji radomskiej od d. 9-go do 10-go września zachorowało osób 38, wyzdrowiało 32, zmarło 28, pozostało chorych 63.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w ciągu doby od godziny 12-ej w południe d. 13-go do tej samej godziny dnia 14-go września, w szpitalu na Pradze umarł 1 chory, pozostało 12; do szpitala żydowskiego przybyło 2 nowych chorych, wyzdrowiało 2, pozostało chorych 13; do szpitala zapasowego przybył 1 chory, pozostaje na kuracji osób 9. Razem więc z dnia 14-go września pozostało chorych osób 34. Żydów chorych jest 12. Nowoprzybyli chorzy pochodzą: z Warszawy z domu przy ul. Bagno nr. 3 jeden chory. z gub. wileńskiej z m. Mejszapol jeden, i z m. Piotrkowa (przysłany z ul. Złotej nr. 25) jeden chory. W tym samym przeciągu czasu wyzdrowieli i wypisani zostali: ze szpitala żydowskiego Estera i Fajga Złotogwiazd ze wsi Marki, z pow. warszawskiego.

= Magistrat ogłosi niebawem licytację na budowę oficyny drewnianej przy bydłobójni na Pradze, ustawienie nowego kotła miedzianego i roboty asfaltowe w tejże bydłobójni.

= Odbyta w magistracie licytacja na dostawę płótna dla szeregowców warszawskiej policji w roku przyszłym, zatwierdzoną została przez władzę na rzecz p. Motla Graffa.

= Na przedstawienie magistratu nastąpiła decyzja władzy co do regulacji ulicy Czynszowej na Nowej Pradze podług sporządzonego planu z nadaniem jej szerokości 10 sążni.

= Po zatwierdzeniu przez władzę warunków na dostawę w r. 1895-ym kostek granitowych i bordiur do robot brukarskich, magistrat wkrótce ogłosi licytację na pomienioną dostawę.

= Przy rewizji taboru p. Fronta, kontraktowego przedsiębiorcy oczyszczania miasta, znaleziono, iż tabor ten, tak pod względem inwentarza żywego, jako też i utensyljów, pozostawia wiele do życzenia. Z tego powodu p. prezydent miasta delegował osobną komisję do szczegółowego obejrzenia pomienionego taboru. Komisja zda sprawozdanie z oględzin i wyda opinję co do mających się przedsięwziąć środków w celu doprowadzenia taboru do należytego porządku.

= Wczoraj rozpoczęto roboty wodociągowe na świeżo tworzących się skwerach na placu Krasińskich i Muranowskim. Pośrodku tych skwerów utworzone będą zdroje.

= W przyszły wtorek, tj. d. 18-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie zarządu w sprawach bieżących; 3) referat p. E. Goldberga „Wrażenia z podróży po Niemczech i luźne wiadomości o materjałach budowlanych; 4) komunikat komisji ceglanej; 5) drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego.

= Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości publicznej, iż zakład położniczy Towarzystwa (Hoża 70), został już otwarty.

= Wieczornica Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, zapowiedziana na dzień dzisiejszy, odłożona została do dnia 6-go października r. b.

= Sekretarz komitetu budowy kanałów i wodociągów, inż. Stanisław Wolff, udał się na kilkotygodniowy urlop za granicę.

= Pomocnik adwokata przysięgłego p. Adam Wozdecki, na skutek prośby i stosownie do decyzji starszego prezesa izby sądowej warszawskiej mianowany został młodszym kandydatem do posad sądowych przy tejże izbie sądowej.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, p. Izydor Lewenberg został zatwierdzony na posadzie wicekonsula hiszpańskiego w Warszawie.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga członek rady ministerjum spraw wewnętrznych, r. t. Eugenjusz Bogdanowicz.

= Dyrektor „Lutni", Piotr Maszyński, po kilku tygodniach nieobecności w Warszawie wczoraj objął swoje czynności.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Letnim sztuka Edwarda Lubowskiego „Bawidełko" z p. Marczellówną.

Rolę Fonfulewiczowej, odtwarzaną przez p. Niewiarowską, objęła p. Żółkowska, rolę Macieja za p. Sikorskiego odegra zastępczo p. Narkiewicz, rolę zaś Walentego w zastępstwie p. Narkiewicza powierzono p. Krogulskiemu.

* Ze sfer zakulisowych dochodzi nas wiadomość, że p. Natalja Siennicka, artystka teatru lwowskiego, której występy na naszej scenie cieszyły się zasłużonem powodzeniem, gościć ma znowu w Rozmaitościach.

Powabna i utalentowana artystka przybędzie w połowie października.

* „Biedna dziewczyna" ubawiła wczoraj serdecznie licznych widzów.

Artyści zbierali sute oklaski.

* Z mającej się wkrótce wystawić w teatrze Nowym operetki „Konik polny i mrówka" Edmunda Audran'a rozpoczęły się już próby zbiorowe.

Obsadę główną tworzyć będą pp.: Babińska i Święcka, oraz pp.: Jarszewski, Misiewicz, Morozowicz i Rzecznik.

Następnie w roli Teresy po p. Święckiej debiuto-

wać ma p. Helena Bogorska, uczennica p. Michała Zakrzewskiego.

* Teatr łódzki, zostający pod kierunkiem p. Czesława Janowskiego, otwiera sezon zimowy w d. 29-ym b. m.

Przedstawienie rozpocznie prolog, umyślnie napisany przez p. Antoniego Mieszkowskiego (J. A. Sęka).

Teatr prowadzony będzie w dwóch kierunkach—komedji i operetki.

= Echa rekordu.

Od osób, które były świadkami rekordu cyklistów na dystansie Kraków—Lwów, otrzymujemy kilka charakterystycznych szczegółów.

Przedewszystkiem ogólnie się skarżą, że rekord pod względem sportowym nie był należycie przez kluby miejscowe opracowany.

Wprawdzie zastrzeżono, ażeby uczestnicy meldowali się w punktach oznaczonych, nigdzie jednak po drodze nie wprowadzono urządzeń, któreby jeźdźcom ułatwiały zadanie, jak wytknięcie toru, urządzenie krótkich postojów z jadłem itd.

To też na 18 jeźdźców, którzy do startu stanęli, zaledwie 8 przybyło do mety, inni, a w ich liczbie taka siła sportowa, jak p. Mieczysław Horodyński, bądź zmylili drogę, bądź podczas jazdy się zniechęcili itd.

Nadto, jeźdźcy uskarżają się na fatalny stan szos galicyjskich, które pod wpływem deszczu zamieniają się w kałuże błota.

Zwycięzca rekordu, p. Dembiński z Warszawy, po przybyciu do Lwowa przedstawiał „obraz nędzy i rozpaczy", tak był i zdrożony, i obłocony, i poraniony...

Niektórym jeźdźcom w drodze popsuły się maszyny, niektórzy ulegli mniej lub więcej dotkliwym wypadkom.

Jedynie serdeczne przyjęcie, jakiego doznali uczestnicy w klubie miejscowym, wynagradzało im przykrości sportowe, tak łatwe do zwalczenia przy umiejętnej organizacji wyścigu.

Jutro klub cyklistów o godz. 9-ej wieczorem w swoim lokalu urządza wielką ucztę na cześć tryumfatora wyścigu Kraków-Lwów, p. J. Osińskiego, który palmę mistrza otrzymał pod pseudonimem Dembińskiego.

= Na stacji pomp.

Z dokonanych w ostatnich tygodniach badań Wisły w okolicy smoka okazało się, że w odległości około pięćdziesięciu sążni od otworu utworzyła się ława piaszczysta, która rośnie w sposób zatrważający.

Ława ta nie jest jeszcze widoczna, znajduje się jednakże w niewielkiej odległości od powierzchni wody.

W celu tedy zabezpieczenia smoka, a tem samem uchronienia miasta od możliwego braku wody, sprowadzono dragę miejską, która od dni kilku bez przerwy pracuje nad wydobyciem piasku.

Że względu wszakże, iż rezultaty pracy dragi nie tak prędko będą widoczne, inżenier komunikacji, p. Ćwikiel, przystąpił do przecięcia ławy rowem na 10 sążni szerokim, którego przeznaczeniem będzie odprowadzenie prądu od smoka.

Do czasu ułożenia drugiej rury ssącej, co nastąpi stanowczo w roku przyszłym, zasypanie smoka nie przestanie zagrażać miastu.

Na samej stacji rozpoczną się już w poniedziałek roboty mularskie przy nowej kotłowni.

= Woda na Szmulowiznie.

Że dobra woda do picia jest podstawą dobrego stanu zdrowotnego mieszkańców danej miejscowości, dowiodła tego raz jeszcze Szmulowizna.

Prawdą jest, że w ogóle zapomniano tam, a raczej nigdy nie wiedziano, co to za zwierzę hygjena: mieszkania ciasne, brudne, cuchnące, przepełnione lokatorami, którzy zrzadka widzą ciepłą strawę, a jeszcze rzadziej mięso.

Ustępy tam są tuż obok mieszkań, kury i inne mniej czyste zwierzęta w przedsionkach.

Nad wszystkiem tem dominuje zbiornik rozmaitych zapachów, dostarczający dobrego powietrza całej Szmulowiznie, z jednej strony gęsiarnia, a z drugiej kiełbasiarnia, z której płyną kałuże obrzydliwie cuchnącej, ciągnącej się gęstej masy.

Zaprawdę, trzeba mieć nos szmulowizniaka, by módz wytrzymać w takiem powietrzu; zapomnieliśmy jednak, że istnieje prawo przystosowywania się.

Posiada Szmulowizna i swój Tang, co prawda za wałem i z tą różnicą, że zamiast trupów ludzkich, znaleźć tam można zdechłe psy, kawałki starych podeszew i inne części brudnej garderoby; co do zapachu jednak jeziorko na Szmulowiznie, która zmienia swoją barwę z zielonej na czerwoną i odwrotnie, stanowczo prym nad Tang'iem trzyma.

Wróćmy jednak do wody: studzien posiada Szmulowizna około 200, z których 2—3 zaledwie zawierają wodę źródlaną, reszta zaskórną, częstokroć zmieszaną z przesiąkającemi płynami z ustępów.

To też przeciętna ilość chloru w studniach na Szmulowiznie wynosi 300—900 miligramów w jednym litrze; prawie wszystkie zawierają w wielkiej ilości amonjak i kwas azotowy; części organiczne także w dość wielkich ilościach.

Najgłębsza studnia na Szmulowiznie ma 5·7 metra, większa część ich leży w odstępie 10—20 metrów od ustępu.

Dodając teraz, że wszystkie prawie studnie są odkryte, z nizkiem cembrowaniem, nie zdziwimy się bardzo, że przy czyszczeniu studzien można znaleść w nich stare podeszwy, zgniłe kawałki pokarmów, żaby i t. p.

Od paru dni dopiero Szmulowizna korzysta ze względnie dobrej miejscowej wody ze studni abisyńskiej, urządzonej dzięki staraniom p. inspektora lekarskiego, dra Troickiego; mówimy względnie dobrej, gdyż i ta zawiera amonjak, chociaż w mniejszej ilości, niż inne miejscowe wody.

Do chwili otworzenia na Szmulowiznie hydrantów z wodą filtrowaną, stanąć mają tam jeszcze trzy studnie abisyńskie w rozmaitych punktach.

= Jesień.

Dotkliwe zimna, jakie obecnie panują, wystraszają letników.

Wczoraj z samego Otwocka powróciło przeszło dwieście osób, bagażu zaś wyekspedjowano do Warszawy pięćset kilkadziesiąt pudów.

Wiozły go aż trzy wagony towarowe.

= W Wodewilu.

P. Rybka prestidigitator daje jutro w teatrze Wodewil przedstawienie.

Przedstawienia te będę zajmujące, p. Rybka bowiem zapowiada zjawiska medjumistyczne i kilka efektownych produkcyj fakirskich.

= Balony.

Dnia 6-go września—jak donoszą do *Słowa*—spuścił się we wsi Jacynach, w powiecie wileńskim, z wielkiej wysokości nagle balon, bez aeronautów, opatrzony tylko w aparat samopiszący, a należący, jak z plakatów do niego przyczepionych, drukowanych w języku polskim i niemieckim, okazało się, do niemieckiego Towarzystwa żeglugi powietrznej w Berlinie.

Na telegram, posłany pod wskazanym adresem do Berlina, przybył niezwłocznie asystent tamtejszego instytutu meteorologicznego, pan Berson, w towarzystwie aeronauty angielskiego, któremu też, po odbyciu należnych formalności, wydano balon i instrument.

Okazało się, że balon ten, imieniem „Cirrus", objętości 250 metrów kubicznych, wzniósłszy się w Charlotenburgu pod Berlinem, o godzinie 8-ej min 45 zrana, odbył w okrągłe 6½ godzin przestrzeń 850 wiorst, a więc przeszło 130 wiorst na godzinę.

Zapiski aparatu fotograficznego, notującego wysokość i temperatury zostaną dopiero w Berlinie za powrotem odcyfrowane.

Z porównania z podróżą, którą tenże sam balon odbył w lipcu r. b. z Berlina do Bośnji, a w której dosięgnął wysokości 17,000 metrów, należy wnosić, że i tym razem leciał on w sferach niezwykle wysokich.

Znalazcom balonu, chłopom z Jacyn, wypłacono 25 rs. nagrody.

Dodać należy, że równocześnie wzniosły się z Berlina jeszcze dwa balony, objętości 2,600 metrów, a względnie 3,000 metrów kub., prowadzone przez wyżej wymienionych panów i unoszące kilku aeronautów, a które dosięgły wysokości przeszło 6,200 metrów i wylądowały na Pomorzu *respective* w Marchji brandenburskiej (za porozumieniem się telegraficznem) i balon ces. parku aeronautycznego w Petersburgu, który wylądował w Wartemjagi—wszystkie w celach naukowych.

= Opóźnienie.

Wichura wczorajsza dotkliwie uczuć się dała na kolejach.

Zwłaszcza na kolei nadwiślańskiej, w okolicach od Kowla do Lublina, szalony wicher utrudniał bieg pociągów, to też prawie wszystkie przybywały do Warszawy opóźnione.

Największej zwłoce uległ pociąg pocztowy, przybywający z Kowla w południe, który stanął w Warszawie spóźniony przeszło o godzinę.

= Kradzieże.

Z mieszkania B. Goldbergowej pod № 39-ym przy ul. Nalewki skradziono 7 pierścionków z brylantami i kikadziesiąt rubli. — Na dworcu kolei petersburskiej, przed samym odejściem pociągu, ajentowi handlowemu, Salomonowi Fichtnerowi, wyciągnięto pugilares, zawierający 130 rs., oraz różne dokumenty pieniężne. — Koloniście z Brudna, Jackowi Stępowskiemu, skradziono z bryczki kożuch, w którego kieszeniach były trzy woreczki, zawierające około 100 rs. bilonem. — Pod № 4-ym przy ul. Miłej, w mieszkaniu M. Szotlanda, skradziono garderobę, różne klejnoty i 3 kwity lombardowe na zastawione kosztowności.

= Zniknięcia.

Zamieszkała pod № 26-ym przy ul. Franciszkańskiej Łaja Szterentosowa, wyszedłszy z domu po jakiś sprawunek, nie powróciła.

Na ślad zaginionej, pomimo usilnych poszukiwań, trwających od dni kilku, nie natrafiono.

Z Nowego Dworu przyjechała Anna Buczyńska, z 6-letnim synem Janem.

Malec na dworcu kolejowym na Pelcowiznie zniknął z oczu matki.

Buczyńskiego również do wczorajszego wieczora nie odszukano.

= Przy pracy.

W fabryce Norblina pod № 51-ym przy ul. Żelaznej Jan Brogisz, czyszcząc konia, został kopnięty tak mocno, iż doznał zgruchotania prawej szczęki.

Andrzej Tomczak, reparując dach na szopie Izydora Nasielskiego za rogatką jerozolimską, spadł skutkiem pośliznięcia i złamał prawą nogę.

= Nieostrożna jazda.

Powożący bryczką Jan Oleszczuk przejechał na ul. Nowy Świat 16-letniego Jana Niemcewicza, zamieszkałego pod № 16-ym przy ul. Aleksandrja.

Poszwankowanego odwieziono ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem boku do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ofiary wichury.

W dniu wczorajszym podczas silnego wiatru z domu pod № 23-im przy ul. Nowiniarskiej wyrwane zostało z zawias okno i spadło z wysokości drugiego piętra na przechodzącą R. Białołękową, zamieszkałą pod № 4-ym przy ul. Franciszkańskiej.

Uderzona w głowę upadła i straciła przytomność.

Życiu Białołękowej, odwiezionej do szpitala starozakonnych, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Na gabarze Piotra Szunka, również z powodu wiatru, zawaliła się zrujnowana już budka, w której siedzieli Rozalja i Karolina Szunkówny.

Obie, skutkiem przygniecenia, uległy dotkliwym obrażeniom na piersiach, rękach i głowie.

= Wypadek kolejowy.

Dochodzi nas wiadomość, iż skutkiem wypadku na kolei południowo-zachodniej, o czem wczoraj donosiliśmy, jeden z konduktorów, znajdujacy się na wagonie hamulcowym został zabity druzgocącemi się wagonami.

Nadkonduktor prócz silnego potłuczenia, uległ ciężkiemu zranieniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go września główny zarząd stadnin rządowych otworzy w m. Wołkowyszkach, gubernji suwalskiej, wystawę koni roboczych i włościańskich oraz ogierów rocznych tegoż gatunku. Na wystawę będą przyjmowane ogiery i klacze cztero, pięcio i sześcioletnie oraz roczne ogiery, urodzone w r. 1893-im, należące do włościan, kolonistów i do tych mieszczan nieszlachty, którzy trudnią się uprawą roli, nie wyłączając duchownych wiejskich.

— D. 17-go września, o godz. 10-ej zrana, w sali zgromadzenia giełdowego, odbędzie się posiedzenie członków deputacji jarmarku chmielarskiego, na którem będą wybrani maklerzy przysięgli.

— D. 18-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

Dla ubogiej praczki.

Bezimiennie kop. 50.

Na nędzę wyjątkową.

C. rs. 3.—Bezimiennie rs. 1.—Bezimiennie rs. 30 do rozdania dla 3-ch rodzin, każdej po rs. 10,

Na kolonje letnie.

Bezimiennie rs. 20.

Na wpisy.

Bezimiennie rs. 3.

NEKROLOGJA.

† Dnia 23 sierpnia (4 września) r. b. złożono na wieczny spoczynek w grobach familijnych w Siechniewiczach w gubernji grodzieńskiej przewiezione z Warszawy zwłoki

ś. p. Romualda

barona von NEUHOFF-LEY,

byłego marszałka powiatu prużańskiego. Zebrani sąsiedzi i tłumy włościan świadczyli o niewygasłej pamięci dla nieboszczyka, który nieskazitelnem życiem i niezrównaną prawością zasłużył na szacunek wszystkich, którzy go znali.

Pokój jego popiołom. 4156

† Za łaskawe uczestniczenie przy oddaniu ostatniej posługi 1117

ś. p. Janowi Troetzer'owi,

składa najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu pastorowi, krewnym, przyjaciołom i kolegom stroskana

Siostra z rodziną.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

EXPOSÉ.

Wiedeń 14-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Hr. Kalnoky wypowie *exposé* w delegacjach wspólnych w poniedziałek.

KSIĄŻĘ ORLEAŃSKI.

Londyn 14-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę orleański zamierza odwiedzić dwory i zamieszkać w Hadze.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 14-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W południowej Korei wybuchnął bunt przeciw japończykom.

Paryż 14-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Times* donosi z Szanghai: Telegramy z Fusanu donoszą, że cała Korea południowa powstała przeciw japończykom. Japończycy przygotowują atak na Fusan, dokąd przybyło 2,000 wojsk japońskich.

Berlin 14-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na manewry forteczne w Toruniu przybyli z Austrji pułkownik artylerji Beschi i pułkownik inżenierji Pap.

Belgrad 14-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Synowie Risticza powracają do służby rządowej, (z której usunęli się po gwałtownem usunięciu przez króla Aleksandra rejencji; *przyp. red.*)

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 12-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Szkoły zawodowe.—Trzy nowości.—Nafta,—Wyścigi.—Cirkvenica.)

Z rozpoczęciem roku szkolnego godzi się zaznaczyć, że tutejsze Towarzystwo dla zarobkowości kobiet założyło i utrzymuje szkoły zawodowe dla dziewcząt, które mogą pod każdym względem za wzór posłużyć. Są to mianowicie, oprócz kursów językowych, szkoły: handlowa, rysunkowa, wyższa szkoła pracy, szkoła techniki malarskiej dla przemysłu artystycznego, dla ornamentyki wypukłej, szkoły szycia, krawiectwa oraz ośmioklasowa szkoła obejmująca całe wykształcenie i praktyczne uzdolnienie. Nadto urządza Towarzystwo system wykładów, całe kursy, jak np. prof. Lützow: historja plastyki, prof. Berger: nowoczesna dramaturgja, Froebe: popularna astronomja, Laplane: literatura francuska itd. Ktoby się sprawami temi interesował, niech zażąda programu w biurze VI. Bahlgasse 4.

Magistrat wiedeński pozwolił Towarzystwu instalacyjnemu oświetlić na próbę i na własny koszt jedną ulicę (Badgasse) gazem wodorodowym (Wassergas) przez przeciąg ośmiu miesięcy. Towarzystwo twierdzi, że oświetlenie tym gazem, przy równej sile kosztować będzie $^1/_{15}$ część teraźniejszego oświetlenia gazem z węgli, a trzy razy ma być tańszem, niż oświetlenie lampami żarowemi Auera. O ile elektryczne światło i ten gaz wodorodowy usuwają gaz z węgli, o tyle otwierają się dla niego inne pola. Mianowicie kuchnie gazem opalane coraz się więcej rozpowszechniają, a firmie Siemens pozwolił magistrat na własny koszt ogrzewać przez jedną zimę jedną szkołę piecami gazowemi. Oczywiście gaz na te cele używany nie potrzebowałby być rafinowany, gdyż nie idzie o światło, tylko o ciepło płomienia, więc taki gaz wypadałby nierównie taniej, niż używany dotąd świetlny.

Miasteczko Lengbach, sąsiadujące z Wiedniem, zaprowadziło wodociągi z wody wgłębnej, to jest dobywanej za pomocą t. zw. studzien artezyjskich z głębin na 200 i 300 metrów. Woda z tych głębin równa się dobrocią wodzie ze źródeł alpejskich.

Kopalnie nafty w Borysławiu, własność księżnej Lubomirskiej i posła Szczepanowskiego, nabyło konsorcjum tutejsze: Biedermann, Fauto, Kohn i bank anglo-austrjacki, który cały interes finansuje i tworzy towarzystwo akcyjne dla eksploatacji tych kopalń.

Wczoraj, w trzecim dniu wyścigów, wzięli pierwsze nagrody: „Dyrektor"—wł. hr. Baworowski; „Almos"—wł. hr. Bathyany; „Tokio"—właśc. Matchles; „Conjuror"—wł. hr. Zichy; „Grisette"—wł. Pechy; „Delczeg"—wł. hr. Forgacs; „Delibab"—wł. hr. Andrassy.

Przed kilkoma dniami utworzono tu uniformowaną brygadę 20-tu pucobutów i rozstawiono ich po mieście ze stolikami, ławkami, narzędziami i apteką; taryfa 3 c. Po kilku dniach powstał gwałt; wiedeńczycy nie dają się brać na tę wędkę; niektórzy F. R. A. (to firma) zarabiali przez dzień 6 c, a nawet 3 c., więc wypowiedzieli służbę. Ale idzie jesień, słoty, obce ptaki przelotne, widoki będą lepsze, więc jeszcze zniechęconych zatrzymano.

Na Kahlenbergu odbyło się dzisiaj, jako w rocznicę, nabożeństwo na podziękowanie za odsiecz Wiednia w roku 1683-im.

Kongresistów hygjeny i demografji obwożą węgrzy po kraju i sąsiednich krajach, więc zawieźli ich i do Cirkvenicy. Miejscowość ta leży w Kroacji, a jest osłonętą jeszcze lepiej, niż Abbazja. Urządzono tam już kurhaus, hotel itd. z całym komfortem, a ceny są znacznie niższe, niż w Abbazji. Mieszkać zresztą można i po domach tamtejszej czysto kroackiej ludności, z którą się po polsku dosyć łatwo porozumiewać można. Cirkvenica pójdzie szybko w górę, ma po temu warunki, nie będzie tam monopolu bogacza, jakim w Abbazji jest kolej południowa; słowem, kto ma jechać do Abbazji, niechajże jedzie o pół godziny dalej—do Rieki, a ztamtąd okrętem do nowego uzdrowiska zimowego i wiosennego. *A.*

*

Paryż, 12-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Książę Orleański.—List Liebknechta.—Pomniki poetów.)

Katastrofa w Apilly znajdzie echo w izbie deputowanych: Kamil Pelletan, jak tylko izba się zbierze, a więc w ostatnich dniach października, zainterpeluje ministra robót publicznych, żądając określenia odpowiedzialności administracji kolejowej.

Przepowiednie *Kokardy* co do księcia Orleańskiego zaczynają się sprawdzać. Hrabia d'Hausonville, nie czekając nawet pogrzebu hrabiego Paryża, poprosił nowego pretendenta o zwolnienie go z obowiązków wodza partji we Francji; dymisję tę książę przyjął natychmiast, bez żadnych wyjaśnień. Co do następcy, prawdopodobnem jest, że nie będzie żadnego, a raczej będzie kilku z mniejszą władzą, gdyż Filip VIII-my sam czynniej będzie się zajmował sprawami. Wysłano ztąd, naturalnie, mnóstwo wieńców do Stowe-House; znajdują się między niemi wieńce od braci Rodszyldów i od akademika Ludwika Halévy'ego.

W dzisiejszym *Rappel*'u znajduje się list przywódzcy socjalistów niemieckich, Liebknechta, do redaktora Vacquerie, w którym tenże oświadcza, iż nigdy nie wypowiedział przypisywanej mu przez niektóre pisma pochwały czynu Caseria, gdyż zabójstwa anarchiczne uważa za zbrodnie.

Ogród Luksemburski, zawierający tyle pięknych rzeźb, między innemi kilkanaście posągów królowych francuskich, stanie się niedługo ogrodem poetów. Obok ustanowionego już tam popiersia Teodora de Bauville, mają niedługo stanąć biusty: Baudelaire'a, Leconte de Lisle'a i Henryka Murger'a, malarza życia studenckiego, którego wielce przypomina nasz Gamaston. *K.*

*

Londyn, 10-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Po zgonie.—«Ewolucja emancypantek».—«Królowa brylantów« w Lyceum.—Nowele.)

We wszystkich kościołach katolickich napomknęli wczorajsi kaznodzieje o zgonie hrabiego Paryża, niektórzy z sympatją polityczną. Na wyszczególnienie zasługuje kazanie księdza Beauvalet, przełożonego kaplicy poselstwa francuskiego opodal skweru Portman. Przed licznem zgromadzeniem, w którem znajdowało się kilku książąt Orleańskich, oraz ambasador portugalski, hr. Soveral, kaznodzieja wygłosił panegiryk „Filipa VII-go" i zakończył okrzykiem: *vive le roi! vive Philippe VIII*! Kaplica, będąca własnością ambasady francuskiej, przestała wprawdzie być urzędowym kościoła ambasadora, jednakże niespodziewano się ze strony księdza Beauvaleta tak emfatycznej manifestacji, zwłaszcza wobec stanowiska, zajętego przez Watykan. Zwłoki zmarłego księcia zostaną złożone w grobowcu, w którym spoczywają szczątki jego dziada, Ludwika Filipa, w Weybridge, w hrabstwie Surrey, o kilka mil od Londynu. Pogrzeb pojutrze.

Z powodu namiętnie prowadzonej przez pewne literatki kampanji na rzecz „kobiety postępowej", a przeciwko „wstecznemu mężczyznie"—kampanji, mającej swoje źródło w uderzającem zmniejszaniu się liczby małżeństw w Anglji—znakomity publicysta, Angus Abbott, pisze w „Próżniaku" (*Idler)* z tego miesiąca o „Ewolucji emancypantek". Wymienia on pięć perjodów w dziejach świata: 1) kiedy mężczyzna zdobywał sobie kobietę brutalną siłą, zabijał jej ojca i z nią uciekał—a wtedy kobieta była dlań *zdobyczą*; 2) kiedy, skutkiem rozmnożenia się płci niewieściej, mężczyzna nie potrzebował zdobywać sobie żony przemocą, lecz brał je wzamian za owce, bydło, gęsi, wielbłądy, przez licytację—i wtedy żona była *kupnem*; 3) kiedy mężczyzna przestał płacić za towarzyszkę, uważając tranzakcję taką za jednostronną, i brał sobie żonę, jako konieczne dopełnienie swojego stanowiska—i wtedy żona była *ozdobą*; 4) kiedy młodzieniec szukał sobie żony, lecz od rodziców jej żądał środków do utrzymania jej (i siebie)—a wtedy żona stawała się pożądanym *dodatkiem*. Nadszedł teraz perjod piąty: *maskulinistek*—a są niemi kobiety, za które mężczyzna nie chce ryzykować życia, których nie kupi, nie weźmie na ozdobę domu, ani się da przekupić i cierpieć ich u siebie!...

Teatr Irvinga, Lyceum, jest tymczasowo dzierżawiony przez znanych impresarjów amerykańskich: Abbey'a i Grau'a, którzy rozpoczęli w nim serję opery komicznej, granej niedawno temu w Wiedniu, a dla sceny tutejszej przerobionej, p. t. „Królowa brylantów", kompozycji Jakobowskiego. Licha to rzecz pod każdym względem, ale główną rolę (Betty) objęła słynnie piękna panna Lilian Russel...

Znany pisarz wielu powieści na tle stosunków towarzyskich arystokracji rzymskiej, F. Marion Crawford, napisał dwie świeże nowele, wydane przez Unwina w jednym tomiku. Tym razem (jak w „Czarownicy z Pragi") autor wraca do opowiadań z dziedziny spirytystycznej. W opowieści „Wyższe łóżko" (w kajucie okrętowej) odbywają się sceny, przejmujące grozą, lecz wcale nie wytłumaczone—a w „Wodach obok raju", bohater żeni się i staje się innym człowiekiem, bo swoją przyszłą zobaczył był nad wodami jeziora w świetle pełni księżycowej. *Ed. N.*

*

Medjolan, 9-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Samobójstwo maestra.—Odczyt.—Panorama wystawowa.—Nowości teatralne.)

Doszła tu telegraficzna wiadomość z Rio-Janeiro o samobójstwie znanego maestra i impresarja, Marino Mancinelli, który bawił tam z trupą operową. O przyczynie samobójstwa dotychczas nic niewiadomo.

Archiwista i członek Akademji nauk w Peszcie, Leopold Ovazy, wypowiedział tu odczyt o rumunach węgierskich. Prelegent dowodził, że rumuni nie są słowiańskiego, lecz łacińskiego pochodzenia, że kultura rumuńska jest tylko gałęzią węgierskiej, że węgrzy wcale nie starają się madjaryzować rumunów, lecz przeciwnie, że rumuni w granicach Węgier cieszą się większą swobodą, niż sami węgrzy. Dalej dowodził, że agitacja rumuńska jest tylko dziełem agitacji zewnętrznej. Obecni dwaj studenci rumuńscy wystąpili z natychmiastową ostrą krytyką i dowiedli kłamliwości twierdzeń p. Ovazy. Omal, że nie doszło do utarczki.

Nowa taksa płacy dla listonoszów tutejszych sprowadziła silne rozjątrzenie pośród tych pracowników. Według nowej ustawy, pobierać mają 900 lirów rocznie. Odtrąciwszy wydatki na mieszkanie, odzież i kasę emerytalną, pozostaje z płacy tej 360 lirów, czyli 90 centymów dziennie, z których trzeba nieraz utrzymywać żonę i kilkoro dzieci.

Na wystawie tutejszej urządzono nader oryginalną panoramę. Oto widz wchodzi do słabo oświetlonego salonu, urządzonego w formie wagonu kolejowego, i siada przed okienkiem. Na dany sygnał kolejowy wagon wprawiony zostaje w ruch i przed okiem widza przesuwają się najcudniejsze krajobrazy, miasta i góry, widzi słupy i druty telegraficzne, budki dróżników. Obecna serja przedstawia Szwajcarję.

W tych dniach zniesiono samorząd miasta Medjolanu, a to z powodu dążeń socjalistycznych w łonie członków magistratu. Wczoraj przybył tu komisarz królewski, który objął tymczasowo prezydjum miasta aż do dalszych rozporządzeń królewskich.

Wczoraj rano przybył tu niespodzianie król z Monzy w otwartym powozie i przez pół godziny przejeżdżał się po ulicach miasta. Następnie udał się na wystawę, gdzie obejrzał galerję obrazów Segantiniego. Przez całą drogę ludność entuzjastycznie witała swego monarchę.

Teatr międzynarodowy (Canobbiana) otworzy swe podwoje w d. 22-im b. m. Na pierwsze przedstawienie dani będą „Medyceusze" Leoncavalla, następnie „Amico Fritz", „Piccolo Haydn", „Pagliacci" i „Martire", nowa opera Samary.

W „La Scali", która otwarta będzie dopiero w połowie grudnia, dane będą opery: „Sigma" Reyer'a, „Samson i Dalila" Saint-Saënsa, „Ratcliff" Mascagniego, „Patrie" i „Werther" Massenet'a.

Teatr „Dal Verme", który w sezonie bieżącym znajduje się pod protektoratem Ricordi'ego, daje w dniu 15-ym b. m. „Lohengrina". Teatr ten dzielnie będzie rywalizował ze „Scalą".

Teatr Manzoni rozpoczął sezon jesienny dramatem „Występek i kara", przerobionym ze znanej powieści Dostojewskiego. *S. N.*

Z SĄDÓW.

Lombard a rzeczy skradzione.

W nocy z d. 4-go na 5-ty maja r. b. z fabryki Juljana Pietruszewskiego, zamieszkałego przy ulicy Leszno, skradziono—jak to swego czasu donosiliśmy—welocyped wartości rs. 180.

Wydział śledczy niezwłocznie rozesłał ostrzeżenia do wszystkich lombardów, szczegółowo opisując skradzioną „maszynę".

Po tygodniu postanowiono dokonać rewizji. W dniu 17-ym maja welocyped znaleziono w głównym lombardzie akcyjnym. Zebrane natychmiast wskazówki przekonały, że welocyped przyjęto d. 16-go maja, gdy przed pięcioma już dniami lombard otrzymał ostrzeżenie.

Po przeprowadzeniu śledztwa przez wydział śledczy, do odpowiedzialności sądowej pociągnięto: jednego z taksatorów lombardu akcyjnego, mianowicie Michała Rzewuskiego, który zarządza—między innemi—depozytami i który pokwitował własnoręcznie z otrzymania ostrzeżenia z wydziału śledczego oraz dyrektora lombardu, Ignacego Piędzickiego.

Oskarżenie zarzucało pp. Rzewuskiemu i Piędzickiemu przyjęcie zastawu rzeczy skradzionej.

Na posiedzeniu sądu w IV-ym rewirze sędziego pokoju oskarżony Rz. tłumaczył się, iż w ostrzeżeniu mowa była

o rowerze, nie zaś o welocypedzie i skutkiem tego wynikła pomyłka.

Sędzia pokoju nie uwzględnił tego tłumaczenia i Rzewuskiego skazał na półtoramiesięczne więzienie, Piędzikiego zaś uniewinnił.

Od wyroku tego skazany Rzewuski wniósł skargę apelacyjną do zjazdu sędziów pokoju, dowodząc swojej niewinności, a ze swej strony i wydział śledczy wniósł apelację, żądając ukarania Piędzickiego.

Na wczorajszem posiedzeniu sądu podniesiona została kwestja niekompetencji sądów pokoju do rozstrzygania tej sprawy z tytułu szlachectwa Rzewuskiego, skutkiem czego zjazd sprawę skierował do sędziego śledczego.

—g.—

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 14-go września. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.10 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.10 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.50 płacono, —.— nie not., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.40 w poszukiwaniu, 7.43 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.48 w poszukiwaniu, 1.49 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 95 kopiejek 12½ płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 161.— w zaofiarowaniu. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie not. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 240 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 220 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. 25 płacono. 5% państwowa renta kolejowa 100.75 płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono, II-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono, III-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono, IV-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102.12½ w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji 101.— w zaofiar., II-ej serji 101.—w zaofiar. 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 50.— w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 25 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 151 kop. — w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kop. — w poszukiwaniu, 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek 25 płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek 62½ płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 kopiejek 87½ płacono. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 625 kop.—w posz. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 14-go września. (*Telegram Ajencji półn.*). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kopiejek — płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 7 kop. 50 płacono. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 7 kop. — płacono. Żyto spokojnie w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotnik. rs. 5 kopiejek 10 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 4 kop. 90 z workami płacono. Owies cicho, w towarze gotowym rs. 3 k. 35 do rs. 3 kop. 80 płacono. Mąka stale, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. — k. — do rs. — k. — nie not. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 45 do rs. 5.60 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 56 kop. — do rs. — kop.— w zaofiar. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 60 do rs. 6 kop. 75 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 60 do rs. 5 kop. 70 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs. 6 k. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 90 do rs. 4 kop. 95 płacono.

Berlin 14-go września. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— Złożenie wieńców przez pułkownika niemieckiego Szwarzkopfa i majora francuskiego Tonlon na grobach poległych w r. 1870-ym francuskich i niemieckich żołnierzy na cmentarzu w Vincennes, oddziałało wzmacniająco na ogólną tendencję giełdy, jest bowiem nowym dowodem, iż zapanowały lepsze stosunki pomiędzy Niemcami a Francją. Nadto dobre wrażenie zrobiła na dzisiejszem zebraniu wiadomość o zamiarach zakładu kredytowego (Creditonstalt für Handel und Gewerbe) założeria ostrawskiego przemysłu węgla kamiennego. Na rynku rubli wystąpiły zniżki, inne wartości russkie były były w zaniedbaniu. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a Petersburg długoterminowy o 45 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o drobnostkę (164.15), a długoterminowe o drobnostkę lepiej (163.30). Listy zastawne ziemskie spadły o 30 kop., podczas gdy listy likwidacyjne brano po 65.80, a nowa 4% renta russka państwowa z roku 1894-go utrzymała kurs wczorajszy. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i kupony celne (328.—). Udziały towarzystwa komandytowego doznały zniżki (198.20). Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej brano po 241.20. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszej wysokości.

Berlin 14-go września. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastrój dzisiejszego rynku zbożowego był osłabiony. Żyto gorzej i taniej o 50 fen. w obu terminach. Spirytus miał usposobienie osłabione.

Berlin 14-go września. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.25	Akcje dr. żel. w.-wied.	241.20
Weksle na Warszawę	220.65	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	219.95	Weksle na Londyn kr.	20.36
Weksle na Petersb. dł.	217.80	„ „ dł.	20.32⁵
Bil. Ban. rus. na dost.	221.25	Weksle na Paryż kr.	80.85
4% nowa renta z r. 1894	65.60	„ „ dł.	80.75
4½% listy zast. ziem.	68.50	Żyto w tow. gotow.	118.75
Listy likwidacyjne	65.80	Żyto na wiosnę	118.25

Kursy z dnia 13-go września: 221.65, 220.85, 220.25, 218.25, 221.75, 65.60, 68.80, —.—, —.—, 222.60, 20.36, 20.33⁵, 80.75, 80.70, 119.25, 118.75.

Informacje.

— *Now. wr.* donosi, iż w celu rozszerzenia stosunków handlowych z Persją, personel konsulów russkich w tym kraju ma być odpowiednio powiększony.

— **Zbiory tegoroczne.** Według informacyj, zebranych przez koleje południowo-zachodnie, zbiory tegoroczne w ogólności będą o 15% niższe, aniżeli w r. z.

— **Sytuacja rynku zbożowego.** Ajentura handlowa odeska kolei południowo-zachodnich ogłosiła następujący biuletyn o sytuacji rynku zbożowego: „Ceny zboża są wciąż nizkie i nieustalone. Wobec popytu na kukurydzę i żyto z zagranicy, dwa te produkty, zwłaszcza w wyborowych gatunkach, trzymają się w jakiej takiej cenie; jest także popyt na nasiona oleiste i owies na potrzeby miejscowe. Na inne produkty rolne, zwłaszcza zaś na pszenicę, niepodobna znaleźć kupca, po nizkiej nawet cenie, tak, że notowane przez ajenturę ceny poczytywać należy raczej za nominalne, niż za rzeczywiste."

— **Handel końmi.** *Nowosti* donoszą, iż niektórzy z hodowców koni z gubernij południowych i południowo-zachodnich, a zwłaszcza z gub. połtawskiej, postanowili znacznie rozszerzyć hodowlę wobec wielkiego zapotrzebowania koni z zagranicy. W r. b. hodowcy nietylko wyprzedali wszystkie będące na zbyciu konie, lecz jeszcze otrzymali zadatki na dostawę w r. p.

— **Wywóz spirytusu.** *Birż. wied.* donoszą, iż jeden z właścicieli znanego zakładu rektyfikacyjnego zwrócił się do ministerjum finansów z podaniem, w którem wskazuje, że jedną z przyczyn, dla których wywóz spirytusu za granicę pomimo poparcia rządowego nie wzrasta, są ustanowione d. 13-go października 1893-go r. taryfy kolejowe. Z tego też powodu petent rzuca projekt, aby do spirytusu, skierowanego ku zakładom rektyfikacyjnym, zastosować te same taryfy, jakie obowiązują przy wywozie produktu oczyszczonego za granicę.

— **Licytacje.** Na odbytej w dniu wczorajszym z ramienia wydziału administracji miejskiej licytacji na restaurację domu miejskiego nr. 500a przy ul. Podwale, w którym się mieści kancelarja cyrkułu Zamkowego, za cenę kosztorysową rs. 1,640, z liczby ośmiu współubiegających się, utrzymał się przy antrepryzie I. Polirsztok, podjąwszy się dokonania remontu za cenę rs. 1,245.

— **Niewypłacalności** — jak donosi *Gazeta handlowa* — zdarzają się w Warszawie dość często pomiędzy osiadłymi tu od niedawna kupcami żydowskimi, przybyłymi z Cesarstwa. Powodem tych niewypłacalności bywa udzielanie kredetów wekslowych odbiorcom z Cesarstwa, którzy wekslów nie wykupują. Na ogólny stan tutejszego rynku handlowego niewypłacalności te nie mają wpływu.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym września. — Na targu praskim w dniu dzisiejszym mocna panowała tendencja, przy zwyżkowej dążności notowań. Obroty ożywione, jak rzadko zdarza się przy piatku. Żyto mocno, za wyborowe płacono 56—57 kop., za średnie 54—55 kop. i za ordynaryjne 51—53 kop. Owies również mocno i wyżej, za wyborowe gatunki osiągano 68—71 kop., za średnie po 58—65 kop. i za ordynaryjne po 54—56 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja obecnie poprawiła się, płacono do 80 kop. Gryka poszukiwana, po niezmienionych mocnych.

Płock, 12 września. (Od naszego korespondenta). Dowóz na targach w tygodniu ubiegłym był nieznaczny, wynosił bowiem zaledwie około 600 korcy przeważnie żyta i pszenicy, a dowieziona ilość ziarna starczyła zaledwie na miejscową konsumcję. Z dawniejszych zapasów spławiono 2 ładunki żyta do Gdańska, razem około 1,300 korcy. Pszenicy ze spichrzów kupieckich sprzedano handlarzom około 600 korcy, którą ci zbywają do młynów. Owsa dowieziono w zeszłym tygodniu około 150 korcy; miał on chętnych nabywców po cenie zwyżkowej, t. j. po rs, 2 za 140 f. wagi netto. Jęczmień bez obrotu. Kupiec zbożowy Firstenberg sprzedał handlarzom z Koła i Kutna 1200 korcy pszenicy i żyta po wysokiej cenie: rs. 4 kop. 20 pszenica, rs. 2 kop. 85 żyto. Targ wczorajszy również nie odznaczał się dowozem, bowiem dowieziono nie więcej, jak 200 korcy żyta i pszenicy. Podwyżka cen na zboże, skutkiem pożyczek bankowych, a przez to małych dowozów, jest wkrótce spodziewana; dla tego też tranzakcje na późniejsze terminy z miejscowymi kupcami dokonywają się bez oznaczenia ceny, która dopiero później ma być unormowana. —*wa.*—

Libawa, 12-go września.—Pogoda jasna + 12° Żyto (za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, zastrąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 funt. holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 f.), słabiej suche stare 52½—53 kop., z nowego zbioru 55 kop., na wrzesień 55 kop. Owies biały bardzo słabo, litewski suchy 48—49 kop., kurlandzki i litewski piękny 55—59 kop., najpiękniejszy 59—68 kop., miński i małorusski 50—52 kop., jelecki 54—55 kop., russki obroczny 53—54 kop., russki wyborowy biały 59—62 kop., russki ekonomiczny 59—62 kop., szastany piękny 58½ kop., czarny piękny bardzo słabo 55½ kop., czarno-pstry 50 kop. Jęczmień spokojnie, 42 kop. do 43 kop., russki 46 kop. do 47 kop. Hreczka mocno, 78 kop. do 79 kop., na wrzesień 76—77 kop., lekka 74 kop. Krupy od 111—112 kop. Groch suchy słabiej, mało-russki suchy 67—68 kop., russki 67—70 kop. Bób 62 kop. Soczewica 53—55 kop. Siemię lniane słabiej, litewskie 7-miarowe po 115 kop., russkie piękne 7-miarowe 116—117 kop., stepowe piękne 7-miarowe 118 do 119 kop. Otręby pszenne słabiej, najgrubsze 44—45 kop., grube 41 do 43 kop., średnie 36—38 kop., drobne z zapachem 36 kop. za pud.

Konopie. Tydzień ubiegły nie zaznaczył się żadnemi zmianami w handlu konopiami, w porównaniu z tygodniem poprzednim. Dostawy były dziś nieznaczne, a zapasy małe. Towar stary pozostawia do życzenia, co zaś do urodzaju nowego konopi, nie można jeszcze nic stanowczego powiedzieć. Usposobienie jest zatem wyczekujące, bardzo spokojne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Сентября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).